

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 11 lipca 2014 r. powód, A. D. (1) zażądał nakazania pozwanemu, R. M. (1) aby zaniechał naruszania prawa powoda do znaku towarowego rozpoczynającego się od liter (...) i (...) obejmujących pustaki kominowe i wentylacyjne poprzez ich używanie i oznaczanie nimi własnych towarów tego samego rodzaju oraz zakazania ich używania w przyszłości, a nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 5.000 zł. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że produkował pustaki wentylacyjne i obudowy kominowe, oznaczając je natryskowo np. (...)1” i (...) – oznaczenia te składały się z rodziny znaków literowych do których dodawane były numery związane z produkcją. Dalej powód wskazał, że klient dokonując zakupu takiego produktu kieruje się głównie marką firmy, nie zaś wyglądem pustaka. Podczas boomu budowlanego z lat 2005-2006 powód założył K.-W. – spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, której produkcja odbywała się na aprobacie technicznej uzyskanej przez niego. Powód podkreślił, iż to tej spółce udzielił zgody na korzystanie z jego znaków towarowych. Następnie między współnikami wskazanej wyżej spółki z o.o. powstał konflikt, a drugi udziałowiec – ociec pozwanego i jednocześnie członek zarządu sprzedał pozwanemu maszynę zwaną pustaczarką. Jednocześnie pozwany przejął klientów powoda. Powód podkreślił jednocześnie, że wbrew obowiązkowi pozwany nie oznacza swoich produktów – oznacza je jedynie na fakturach przy użyciu znaków towarowych powoda. Powód zaznaczył również, że pustaki które sprzedaje pozwany mają identyczne wymiary i niemal identyczną wagę z tymi sprzedawanymi przez powoda, co w świetle korzystania przez pozwanego ze znaków towarowych powoda, powoduje wprowadzenie klienta w błąd co do rzeczywistego pochodzenia produktu. Na koniec powód powołał art. 147 i 153 PWP oraz art. 3 i 10 uZNK.

(pozew, k. 3-12)

W odpowiedzi na pozew pozwany, R. M. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył, by kiedykolwiek używał znaków towarowych objętych ochroną, a nadto wskazał, że nigdy nie oznaczał swoich wyrobów, a w pozwie brak dowodu na tę okoliczność. Pozwany wskazał, że jedynie w opisie oferty pozwany wskazuje na typ pustaka (oznaczenie (...) i (...)), co nie stanowi prawa ochronnego powoda. Pozwany zarzucił także, że produkowane przez niego pustaki nie są identyczne z pustakami produkowanymi przez powoda – różnią się one recepturą, wymiarami i wagą. Na koniec pozwany zarzucił, że oznaczenia literowe będące przedmiotem ochrony nie mogą być monopolizowane przez całkowity zakaz używania tego oznaczenia przez osoby trzecie.

(odpowieź na pozew, k. 115-117)

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie z dnia 9 lutego 2016 r. powód oświadczył, że ostatecznie precyzuje stanowisko w sprawie - podtrzymując wszystkie twierdzenia i zarzuty podnoszone w toku postępowania - i wnosi o nakazanie aby pozwany zaniechał naruszeń w postaci używania znaków towarowych (...) i (...) obejmujących pustaki kominowe i wentylacyjne poprzez używanie tych znaków i oznaczanie nimi własnych towarów tego samego rodzaju oraz zakazanie ich używania w przyszłości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości podwójnej tzw. stawki minimalnej.

(pismo procesowe powoda, k. 313)

Z kolei pozwany, również w piśmie procesowym złożonym na rozprawie z dnia 9 lutego 2016 r., wniósł o zasądzenie dodatkowo zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika na trzy rozprawy w łącznej wysokości 1.153,40 zł.

(pismo procesowe pozwanego, k. 314)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód – A. D. (1) jest przedsiębiorcą wpisanym do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej o NIP (...). Jego przeważającą działalnością gospodarczą, prowadzoną pod nazwą K. ze Ż. (...) A. D. (2), jest wg (...) produkcja wyrobów budowlanych z betonu.

(wydruk z CEIDG, k. 13)

Pozwany – R. M. (1) jest przedsiębiorcą wpisanym do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej o NIP (...). Jego przeważającą działalnością gospodarczą, prowadzoną pod nazwą Usługi (...) R. M. (1), są wg (...) roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych.

(wydruk z CEIDG, k. 87)

Powód uzyskał prawa ochronne na słowne znaki towarowe: (...) o nr (...) i (...) o nr (...), przy czym każde z tych praw ochronnych zostało udzielone na następujące klasy towarów: materiały budowlane niemetalowe, kominy, systemy kominowe, płyty kominowe, pustaki kominowe; sprzedaż materiałów budowlanych niemetalowych, kominów, systemów kominowych, płyt kominowych i pustaków kominowych; usługi budowlane.

(świadectwa ochronne, k. 20 i n.; decyzje, k. 51 i n.)

Powód nie zezwolił w jakiegokolwiek formie pozwanemu, ani jego ojcu od którego pozwany przejął przedsiębiorstwo, na korzystanie z oznaczeń (...) lub (...), nie przeniósł na nich praw ochronnych w tym zakresie ani nie udzielił licencji.

(zeznania świadka R. M. (2), rozprawa z 14 lipca 2015 r. – 00:13:46 i n.; zeznania świadka K. W., k. 319; przesłuchanie powoda-A. D. (1) w charakterze strony, k. 322)

Pozwany na swojej stronie internetowej, w proponowanych kosztorysach i w wystawianych przez siebie fakturach używa odnośnie pustaków kominowych i wentylacyjnych m.in. oznaczeń (...)1”, (...)(...)”, (...)3”, (...) (...)”, „(...)”, „(...)” oraz „(...)”. Przy czym na kosztorysach pozwany wskazuje wyraźnie swoją firmę, zaś jego strona internetowa znajduje się pod adresem <http://www.kominy,manex-trans.pl>.

(wydruk, k. 49-50; kosztorysy, k. 89 i 94; zeznania świadka R. M. (2), rozprawa z 14 lipca 2015 r. – 00:13:46 i n.; przesłuchanie powoda-A. D. (1) w charakterze strony, k. 322)

Pozwany nie oznacza jednak samych pustaków literami (...) bądź (...). Pozwany oznacza swoje pustaki jedynie literą W. Przy czym powód chciał zastrzec w Urzędzie Patentowym RP również literę W, ale uzyskał informację, że jest to powszechne oznaczenie wentylacji.

(zeznania świadka R. M. (2), rozprawa z 14 lipca 2015 r. – 00:13:46 i n.; przesłuchanie powoda-A. D. (1) w charakterze strony, k. 322-323.; przesłuchanie pozwanego-R. M. (1) w charakterze strony, k. 323)

Powód kupił od K.-W. – spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którą założyli: powód, ojciec pozwanego i osoba trzecia, po jej likwidacji, jedynie ok. 1-2 tys. pustaków oznaczonych znakami towarowymi powoda. Przy czym powód zezwolił tej spółce na korzystanie z tych oznaczeń.

(przesłuchanie powoda-A. D. (1) w charakterze strony, k. 322-323; przesłuchanie pozwanego-R. M. (1) w charakterze strony, k. 323)

Sąd w całości pominął zeznania świadka P. R.. Zeznawał on bowiem na temat szkoleń jakie przeprowadzał na polecenie powoda u pracowników spółki, którą założył powód, która to okoliczność nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia; nie zeznawał on natomiast na takie okoliczności, jak używanie przez pozwanego oznaczenia, na które prawo ochronne uzyskał powód (k. 318-319). Natomiast dowody dotyczące ustalenia faktów niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 KPC, należy uznać za zmierzające jedynie do zwłoki postępowania, co z kolei pozwala je pominąć zgodnie z treścią art. 217 § 3 KPC (vide teza z

uzasadnienia wyroku SN z 13 lutego 1997 r. I PKN 71/96, OSNP 1997, z. 19, poz. 377; teza z postanowienia SN z 3 września 2008 r. I UK 91/08, Lex 785520).

Z tych samych względów sąd pominął zeznania świadka M. B. (k. 321).

Na rozprawie z dnia 27 lutego 2015 r. powód cofnął wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka A. D. (3) (k. 155).

Zaś na rozprawie z dnia 9 lutego 2016 r. strony oświadczyły, że nie zgłaszają dalszych wniosków dowodowych (k. 323).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, jako nieusprawiedliwione co do zasady, podlegało oddaleniu w całości.

Strona powodowa, jako na podstawie prawną swoich roszczeń, wskazuje na przepisy prawa własności przemysłowej oraz ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Mając to na uwadze należy jednak wskazać na sam kształt żądania. Otóż w szczególności w piśmie procesowym złożonym na rozprawie z dnia 9 lutego 2016 r. powód precyzował i wskazywał, że wnosi o „nakazanie aby pozwany zaniechał naruszeń w postaci używania znaków towarowych (...) i (...) obejmujących pustaki kominowe i wentylacyjne poprzez używanie tych znaków i oznaczanie nimi własnych towarów tego samego rodzaju oraz zakazanie ich używania w przyszłości” (k. 313). W ocenie sądu takie żądanie pozwu dotyczyło zakazania pozwanemu używania, poprzez oznaczanie towarów pozwanego, określonych liter aktualnie i przyszłości. Innymi słowy powód żądał zakazania oznaczania przez powoda swoich towarów zastrzeżonymi na rzecz powoda znakami towarowymi.

Powyższe ustalenie ma znaczenie o tyle, że dla skuteczności żądania zaniechania określonego zachowania, niezależnie czy takie żądanie wywodzone jest z art. 296 PWP czy 18 uZNK, musi istnieć realna obawa naruszeń w przyszłości (przepisy intertemporalne nie mają w sprawie w istocie jakiegokolwiek znaczenia). Bowiem z roszczenia o zaniechanie (zaprzestanie określonych działań) można korzystać, gdy: (a) dany czyn został popełniony i stan niedozwolonego działania trwa; (b) jeżeli dany czyn nie został jeszcze dokonany (nie doszło do naruszenia cudzych praw), lecz zachodzi obawa jego dokonania, a istniejący stan zagraża interesowi pokrzywdzonego; (c) jeżeli stan naruszenia praw, interesu innej osoby już nie trwa, ale zachodzi niebezpieczeństwo ponowienia niedozwolonych zachowań. Przy czym okoliczności te winien wykazać występujący z roszczeniem o zaniechanie (vide per analogiam wyrok S.A. w Katowicach z 4 listopada 2004 r. I ACa 560/04, Lex 147147).

Tymczasem, w ocenie sądu, powód nie udowodnił, aby pozwany korzystał z oznaczeń na które udzielono powodowi prawa ochronnego na znak towarowy. Co więcej – z ustalonego stanu faktycznego wręcz wynika, że pozwany nijak nie oznacza swoich produktów, zaś nawet sam powód w uzasadnieniu pozwu czyni pozwanemu zarzut z tego, że nie oznacza on swoich wyrobów (k. 8). W ocenie sądu już to, z uwagi na określenie przez powoda roszczenia dochodzonego w sprawie, winno skutkować oddaleniem powództwa. Powód nie żądał bowiem zakazania posługiwania się przez pozwanego określonymi oznaczeniami na jego stronie internetowej, w fakturach czy w kosztorysach, a żądał jedynie zakazania oznaczania nimi towarów.

Jakkolwiek ustalony stan faktyczny nie wskazuje, iż pozwany w ogóle i nigdy nie wprowadzał do obrotu towarów oznaczonych znakami towarowymi zastrzeżonymi na rzecz powoda, to zauważyć wypada, iż z ustalonego w tej sprawie stanu faktycznego wynika jedynie, że pozwany w toku (...) spółki (...) nabył od niej ok. 1-2 tys. tak oznaczonych pustaków. Dalsza sprzedaż tych pustaków nie może jednak być uznana za naruszająca prawo ochronne powoda, a to z uwagi na tzw. wyczerpanie prawa ochronnego.

Zgodnie z art. 155 ust. 1 PWP prawo ochronne na znak towarowy nie rozciąga się na działania dotyczące towarów ze znakiem, polegające w szczególności na ich oferowaniu do sprzedaży lub dalszym wprowadzaniu do obrotu towarów oznaczonych tym znakiem, jeżeli towary te zostały uprzednio wprowadzone do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez uprawnionego lub za jego zgodą. Natomiast za równoważne uprzedniemu wprowadzeniu do obrotu

za zgodą uprawnionego należy uznać właśnie sprzedaż towarów w toku likwidacji spółki, której powód zezwolił na korzystanie ze znaków towarowych.

Niezależnie od tego powództwo nie było zasadne z innych względów. Otóż na rzecz powoda zastrzeżono słowne znaki towarowe (...) i (...). Tymczasem pozwany posługuje się oznaczeniami (...)1", (...) (...)”, (...)3”, (...) (...)”, „(...)”, „(...)” oraz „(...)”. Oczywiście dostrzegając, że wyrazy (...) i (...) oznaczają pewną grupę produktów, a dalsze oznaczenia cyfrowo-literowe dalsze podgrupy czy też cechy produktów, z całą mocą należy zaznaczyć, że wskazuje to, iż pozwany nie używa oznaczeń identycznych, lecz jedynie podobne do znaków towarowych zastrzeżonych na rzecz powoda. Pominąć już można nasuwające się wątpliwości co do zdolności odróżniającej znaków towarowych zastrzeżonych na rzecz powoda, choć znamienne jednak jest, iż sam powód zamierzał zastrzec literę (...), lecz nie dokonał tego, albowiem – wedle jego słów – w Urzędzie Patentowym RP powiedziano mu, że jest to powszechne oznaczenie wentylacji, a więc – co istotne – nie ma ono zdolności odróżniającej.

Skoro zatem pozwany nie używa znaków identycznych do zarejestrowanych na rzecz powoda znaków towarowych, a nadto z uwagi na to, iż powód nie udowodnił, aby te znaki towarowe były „renomowane”, uznać należy, że jedynym legalnie zdefiniowanym przypadkiem naruszenia prawa ochronnego, w oparciu o który powód może poszukiwać ochrony, jest art. 296 ust. 2 pkt 2 PWP, zgodnie z którym naruszenie prawa ochronnego na znak towarowy polega na bezprawnym używaniu w obrocie gospodarczym znaku identycznego lub podobnego do zarejestrowanego znaku towarowego w odniesieniu do towarów identycznych lub podobnych, jeżeli zachodzi ryzyko wprowadzenia odbiorców w błąd, które obejmuje w szczególności ryzyko skojarzenia znaku ze znakiem towarowym zarejestrowanym. Powód zaś takiego ryzyka nie dowodzi – nie zgłosił w tym zakresie jakiegokolwiek wniosku dowodowego, w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego. Należy w tym miejscu wskazać, iż takie okoliczności jak podobieństwo znaków i ryzyko skojarzenia, należą do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc co do zasady winny być dowodzone za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego (vide wyrok S.A. w Łodzi z 28 października 2010 r. I ACa 624/10, niepubl.), a tym samym za dalece niewystarczające uznać wypada gołosłowne twierdzenia pozwu w tym zakresie.

Do takiego samego wniosku należy dojść analizując art. 3 ust. 1 i art. 10 ust. 1 uZNK. Bowiem zgodnie z ostatnim z przywołanych przepisów czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie towarów lub usług albo jego brak, które może wprowadzić klientów w błąd co do pochodzenia, ilości, jakości, składników, sposobu wykonania, przydatności, możliwości zastosowania, naprawy, konserwacji lub innych istotnych cech towarów albo usług, a także zatajenie ryzyka, jakie wiąże się z korzystaniem z nich. Również więc ten przepis wymaga udowodnienia przez powoda ryzyka wprowadzenia w błąd odbiorców towarów.

Jednocześnie nie można przyjąć, aby wystąpienie takiego ryzyka wprowadzenia odbiorców w błąd było w okolicznościach sprawy oczywiste, zwłaszcza skoro pozwany przeczył tej okoliczności w odpowiedzi na pozew i wskazywał na różnice w towarach stron (k. 116 i 117). Przypomnieć należy, że w sprawie niniejszej ustalono, iż pozwany posługuje się określonymi oznaczeniami na: swojej stronie internetowej, w pochodzących od niego kosztorysach i fakturach. Zaś w każdym z tych wypadków dokument czy strona internetowa oznaczona jest danymi pozwanego, a kosztorysy zawierały pełne oznaczenie pozwanego, tak samo jak można to zakładać w zakresie faktur, zaś na adres witryny internetowej pozwanego składa ją się wyrazy „manex-trans”, a więc fantazyjna część nazwy przedsiębiorstwa pozwanego. Przywołać więc tu należy tezę orzecznictwa, zgodnie z którą wyczerpujące i wyraźne oznaczenie producenta na opakowaniu towaru oraz trwałe umieszczenie znaku towarowego bezpośrednio na produkcie wprowadzanym do obrotu wyłącza możliwość wywołania błędu zarówno co do tożsamości producenta, jak i produktu (vide per analogiam wyrok SN z 11 lipca 2002 r. I CKN 1319/00, OSNC 2003/5/73). Co prawda orzeczenie to zostało wydane na gruncie innego przepisu uZNK, lecz wykładnia literalna i systemowa pozwala na posiłkowe doń sięgnięcie (vide wyrok S.A. w Łodzi z 13 listopada 2014 r. I ACa 709/14, niepubl.). Powyższa teza nie pozwala na przyjęcie poglądu, zgodnie z którym przywołane wyżej oznaczenia stosowane przez pozwanego wyłączają owo ryzyko, jednakże, w ocenie sądu, wynika z niej, że w wypadku, gdy pozwany nie ukrywa swojej firmy i wyraźnie się nią posługuje obok używania oznaczeń zawierających słowne znaki towarowe zastrzeżone na rzecz powoda, tym bardziej nie można przyjąć, że wystarczające dla udowodnienia ryzyka wprowadzenia w błąd są nie poparte żadnymi dowodami

twierdzenia powoda i tym bardziej przesłanka ta wymagała dowodu, w tym szczególnie – jak już wskazano – dowodu z opinii biegłego sądowego.

Skoro zaś to na powodzie spoczywa ciężar wykazania przywołanego ryzyka, albowiem to on z tego faktu wywodzi skutek prawny w postaci powstania określonych roszczeń (por. ogólne zasady dowodzenia – art. 6 KC i art. 232 zd. I KPC), niewykazanie tej okoliczności również winno skutkować oddaleniem powództwa. Statuowany przez art. 6 KC ciężar udowodnienia faktu rozumieć należy nie tylko jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, ale przede wszystkim jako obowiązek obarczenia jej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności; tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 listopada 2007 r. II CSK 293/07, Lex 487510).

Dostrzegając zaś funkcję uzupełniającą art. 3 ust. 1 uZNK, zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta należy wskazać, że w świetle powyżej przeprowadzonych rozważań nie sposób przyjąć, aby powód udowodnił, iż czyny pozwanego są sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami. Szczególnie w zakresie tej ostatniej przesłanki należy wskazać, że powód nie wykazał, aby czyny pozwanego naruszały konkurencję rozumianą jako rywalizowanie przez przedsiębiorców jakością i ceną oferowanych przez nich towarów lub usług.

Na koniec i tylko dla porządku należy wskazać, że niezasadny okazał się zarzut pozwanego, zgodnie z którym sporne oznaczenia literowe nie mogą być monopolizowane przez powoda (k. 117).

Po pierwsze, strona pozwana mogła skorzystać z możliwości wystąpienia w drodze postępowania spornego przed Urzędem Patentowym RP o unieważnienie przedmiotowych praw ochronnych, czego jednak nie uczyniła. Sąd związany więc był przedstawionymi przez powoda świadectwami ochronnymi (por. art. 244 § 1 KPC).

Po drugie, wydaje się, że pozwany, mimo iż reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika procesowego, nieświadomie (nie powołuje tego przepisu) odwołuje się do art. 156 ust. 1 PWP, zgodnie z którym prawo ochronne na znak towarowy nie daje uprawnionemu prawa zakazywania używania w obrocie przez inne osoby: oznaczeń wskazujących w szczególności na cechy i charakterystykę towarów, ich rodzaj, ilość, jakość, przeznaczenie, pochodzenie czy datę wytworzenia lub okres przydatności (pkt 2) lub zarejestrowanego oznaczenia lub oznaczenia podobnego, jeżeli jest to konieczne dla wskazania przeznaczenia towaru, zwłaszcza gdy chodzi o oferowane części zamienne, akcesoria lub usługi (pkt 3). Pozwany nie podjął jednak jakiegokolwiek inicjatywy celem wykazania tych okoliczności.

W konsekwencji ostatnio przywołany zarzut nie mógł stanowić kolejnej racji dla oddalenia powództwa.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – należało orzec jak w pkt. 1 sentencji wyroku i powództwo w całości oddalić.

O kosztach procesu należało więc – na podstawie art. 98 § 1 KPC – rozstrzygnąć z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty procesu pozwanego składały się koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 840 zł ustalone na podstawie § 11 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. poz. 461 z 2013 r.); por. § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r., poz. 1800) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od złożenia dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym (k. 118 i 119). Na koszty te złożyły się też koszty dojazdu pełnomocnika na trzy rozprawy w łącznej wysokości 1.153,40 zł (por. art. 98 § 1 KPC i art. 109 § 2 zd. I KPC).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 108 § 1 zd. I oraz art. 109 § 2 KPC w zw. z przywołanymi przepisami – sąd, w pkt. 2 sentencji wyroku, postanowił zasądzić od powoda na rzecz pozwanego sumę powyższych pozycji, tj. kwotę 2.010,40 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Do rozliczenia w niniejszej sprawie pozostał wydatek w wysokości 84 zł pokryty tymczasowo przez Skarb Państwa (k. 162). Zgodnie natomiast z art. 83 ust. 1 i 2 uKSC w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113 uKSC. Przy czym „odpowiednie stosowanie” przywołanego przepisu oznacza, że sąd może nakazać pobranie kosztów poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa od strony niezależnie od tego, czy na jej rzecz zasądzono, czy też nie, jakiegokolwiek roszczenie.

Stosowany w niniejszej sprawie odpowiednio art. 113 ust. 1 i 2 uKSC wydatkiem poniesionym tymczasowo przez Skarb Państwa nakazuje w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciążyć strony przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Skoro zaś o poniesionych przez strony kosztach procesu sąd rozstrzygał przy zastosowaniu wyrażonej w art. 98 § 1 KPC zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, również wydatek poniesiony tymczasowo przez Skarb Państwa winien ostatecznie obciążać w całości powoda jako stronę, która uległa w sprawie w całości.

Mając na uwadze powyższe sąd – na podstawie przywołanych przepisów – w pkt. 3 sentencji wyroku, postanowił pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 84 zł tytułem wydatków.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

Dnia 21 marca 2016 roku.